

**Sygn. akt I ACa 274/13**

## WYROK

**WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ**

Dnia 23 lipca 2013 roku

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny**

w składzie następującym

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SSA Wiesława Kuberska

SSO (del.) Barbara Bojakowska

Protokolant: st.sekr.sąd. Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2013 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. Oddziałowi w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 grudnia 2012 roku, sygn. akt II C 395/12

I. zmienia zaskarżony wyrok punktach 1a i 2 sentencji w ten tylko sposób, że:

a) w punkcie 1a obniża odszkodowanie z kwoty 45.000 złotych do kwoty 30.000

( trzydzieści tysięcy) złotych oddalając powództwo w pozostałej części,

b) w punkcie 2 obniża kwotę 5891,93 złote do kwoty 5480 ( pięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza do pozwanego (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. Oddziałowi w Ł. na rzecz powódki R. M. kwotę 569 ( pięćset sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 274/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Oddziału w Ł. na rzecz R. M.:

- w pkt 1a kwotę 45.000,00 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od kwot : 40.000,00 zł od dnia 6 maja 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 5.000,00 zł od dnia 3 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,

- w pkt 1b kwotę 97.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwot: 47.500,00 zł od dnia 6 maja 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 30.000,00 zł od dnia 25 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, od kwoty 20.000,00 zł od dnia 21 listopada 2012 roku do dnia zapłaty,

- w pkt 1 c kwotę 5.236,50 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty,

- w pkt 1 d kwotę 6.129,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

Nadto Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Oddziału w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 5.891,93 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

***Powyższy wyrok zapadł w oparciu o ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własny, a którego istotne elementy przedstawiają się następująco:***

W dniu 23 stycznia 2009 roku w Z. przechodząca przez jezdnię (na przejściu dla pieszych) matka powódki - J. K. została potrącona przez kierującego samochodem osobowym marki P. o numerze rej. (...). J. K. w wyniku doznanych obrażeń zmarła w dniu 25 stycznia 2009 roku. Na miejscu zdarzenia obecna była także powódka. Kierujący pojazdem ubezpieczony był w zakresie OC w pozwanym towarzystwie.

J. K. w chwili śmierci miała 60 lat, była wdową. Pobierała świadczenie emerytalne w wysokości 929, 06 zł netto. Mieszkała w dwupokojowym lokalu komunalnym razem z córką - powódką R. M. i dwojgiem jej małoletnich synów: obecnie 11 - letnim H. i 9-letnim M.. Cały swój czas poświęcała rodzinie, z nikim nie spotykała się. Matka powódki partycypowała w połowie kosztów utrzymania mieszkania, a nadto robiła zakupy dla dzieci, nie żądając zwrotu pieniędzy. J. K. od początku uczestniczyła w wychowaniu wnuków, dzieci nie chodziły do przedszkola. Miała z nimi dobry kontakt, wnuki bardzo ją kochały. Mimo iż matka powódki cierpiała na dolegliwości kardiologiczne i endokrynologiczne, to dawała sobie radę z codziennymi obowiązkami i opieką nad wnukami – przyrządzała dla nich posiłki, sprzątała mieszkanie, robiła pranie. W późniejszym okresie matka powódki zajmowała się wnukami odprowadzając i przyprowadzając je ze szkoły, pomagając im w odrabianiu lekcji, organizowała im czas wolny - wychodziła z nimi na plac zabaw, urządzała dla nich gry i zawody, czytała książki. W okresie letnim - podczas wakacji i weekendów - dzieci przebywały razem z J. K. na działce w Z..

Gdy w dniu 20 grudnia 2008 r. tragicznie zginął mąż powódki, R. M. nie potrafiła normalnie funkcjonować, była załamana. Wówczas wszystkim zajmowała się matka powódki, stanowiąc dla niej duże wsparcie. Pomagała jej w prowadzeniu domu oraz w wychowaniu synów. Po śmierci J. K. przez krótki czas pomocy w opiece nad dziećmi udzielała powódce jej teściowa.

Powódka nie ma rodzeństwa, była silnie emocjonalnie związana z matką, która stanowiła dla niej wsparcie nie tylko psychiczne, ale także materialne. Więzy łączące powódkę z matką były bardzo silne. Powódka bardzo ciężko przeżyła śmierć matki. Nie może liczyć na psychiczne wsparcie ze strony rodziny męża, jedynymi bliskimi jej osobami są siostry mamy, ale one nie świadczą jej codziennej pomocy. Powódka zdaje sobie sprawę, że jest sama, martwi się o dzieci. Obawia się, że straci pracę i zostanie z niewielkimi środkami do życia. R. M. cierpi na zaburzenia lękowo - depresyjne o umiarkowanym stopniu nasilenia z objawami okresowej apatii, napięciem emocjonalnym oraz tendencjami do rozpamiętywania zaistniałych zdarzeń. Strata matki w znacznym stopniu obniżyła komfort codziennego życia, zmieniła dotychczasowe cele życiowe, zdeorganizowała codzienną aktywność. Śmierć matki spowodowała w początkowym okresie poczucie całkowitej bezradności, lęk przed przyszłością, gdyż straciła w krótkim czasie drugą bardzo bliską osobę. Czuła się (i nadal czuje) całkowicie osamotniona, pozbawiona wsparcia ze strony osób dorosłych. Konieczność opieki nad niepełnoletnimi synami zmusiła powódkę do mobilizacji psychicznej,

zapewnienia im wsparcia i realizacji nauki. Obecnie powódka nie leczy się psychiatrycznie, nie korzysta z innych form pomocy. Wskazana jest jednak wspierająca terapia psychologiczna. Stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w związku z wypadkiem wynosi 5 % . Stan psychiczny powódki był gorszy bezpośrednio po zdarzeniu i w pierwszym roku po wypadku. Wówczas stopień uszczerbku na zdrowiu powódki mógł wynosić około 7 - 8 % , z upływem czasu przystosowała się do zmienionych warunków, ale okres żałoby jeszcze się u niej zakończył.

W dacie śmierci matki powódka pracowała na umowę zlecenie z wynagrodzeniem około 1.000 złotych. W okresie od stycznia do maja 2009 roku powódka nie pracowała, pozostając w domu z synami. Utrzymywała się wówczas z renty rodzinnej. Następnie pracowała na podstawie umowy zlecenia z miesięcznym wynagrodzeniem 600 zł brutto. W okresie od 5 października do 31 sierpnia 2010 r. - powódka pracowała na podstawie umowy o pracę na czas określony w pełnym wymiarze czasu pracy, uzyskując z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie od 1.116 zł do 1.317 zł brutto. Z uwagi na trudności z zabezpieczeniem opieki nad synami powódka od września 2010 r. pracowała na  $1/2$  etatu z wynagrodzeniem - początkowo 660 zł brutto miesięcznie, od stycznia 2011 r. - 693 zł brutto, a od stycznia 2012 r. - 750 brutto. Od 1 września 2012 r. powódka pracuje wymiarze  $1/4$  etatu, uzyskując wynagrodzenie w kwocie 375 zł miesięcznie.

Synowie powódki otrzymują rentę rodzinną po ojcu w kwocie 880 zł. Nadto powódka pobiera zasiłek rodziny w wysokości 109 zł na jedno dziecko i kwotę 340 zł jako dodatek dla matki samotnie wychowującej dzieci. Świadczenia te powódka zaczęła otrzymywać po śmierci matki.

Pismem z dnia 2 kwietnia 2009 r. powódka skierowała do ubezpieczyciela wezwanie do zapłaty kwoty 50.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci matki J. K. oraz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną jej śmiercią .

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana w dniu 29 czerwca 2009 roku dokonała wypłaty na rzecz powódki kwoty 10. 000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia. W dniu 9 grudnia 2009 roku powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 5.236,50 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu J. K.. Kwota ta nie została przez stronę pozwaną uiszczona.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości, powołując jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego przepisy art. 34 ust. 1 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 z 2003 r. poz. 1152 ) w zw. z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c.

Rozstrzygając w przedmiotowej sprawie, Sąd a quo przywołał w pierwszej kolejności przepis art. 446 § 1 k.c., który reguluje zwrot kosztów pogrzebu, osobie która je poniosła. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie miał jakichkolwiek wątpliwości, iż poniesione przez powódkę koszty sprawienia pochówku mieściły się w katalogu kosztów zwykle związanych z wyprawieniem pogrzebu w rozumieniu wskazanej regulacji i dlatego też zasądził na rzecz R. M. całą dochodzoną z tego tytułu kwotę w wysokości 5.236,50 zł.

Następnie Sąd pierwszej instancji rozważył zasadność dochodzonego przez powódkę na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci jej matki. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz poglądy judykatury Sąd a quo skonstatował, iż śmierć J. K. niewątpliwie doprowadziła do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki, o jakim traktuje przepis art. 446 § 3 k.c. Matka powódki stanowiła dla niej oparcie po śmierci męża, w szerokim zakresie partycypowała w kosztach utrzymania, w tym w kosztach związanych z korzystaniem mieszkania, zajmowała się prowadzeniem domu oraz pomagała powódce w opiece i wychowaniu jej dzieci. To zaś umożliwiało powódce, pracę w zmiennych godzinach, w pełnym wymiarze czasu pracy. J. K. była osobą zaradną, gospodarną, zapobiegliwą i oszczędną. W dacie śmierci matka powódki pobierała emeryturę w kwocie 929,06 zł. W kolejnych latach – uwzględniając waloryzację świadczenia emerytalnego – J. K. uzyskiwałyby - od marca 2009 r. - ok. 985,73 zł, od marca 2010 r. - 1032,27 zł, od marca 2011 r. - 1064,27 zł. Gdyby żyła J. K., to prowadziłyby z powódką i jej synami czteroosobowe gospodarstwo domowe. Wraz emeryturą matki powódka dysponowałyby kwotą ok. 3400 zł, co dawałoby ok. 840 -850 zł na osobę. Wskutek śmierci matki

sytuacja powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Brak jakiejkolwiek pomocy i konieczność zapewnienia dzieciom opieki zmusił powódkę do ograniczenia zatrudnienia. Tym samym pensja powódki uległa zmniejszeniu najpierw o połowę, a następnie w dalszym zakresie w związku z zatrudnieniem na  $\frac{1}{4}$  etatu. Powódka nie może sobie pozwolić na zwolnienie z pracy i poszukiwanie innej, lepiej płatnej, gdyż nie miałaby wystarczających środków na utrzymanie. Obecnie łącznie dochody rodziny powódki wynoszą ok. 1850 zł miesięcznie, co na jedną osobę daje kwotę ok. 615 zł, zatem Sąd Okręgowy przyjął, że w związku ze śmiercią matki sama powódka tylko utraciła kwotę ok. 225-235 zł miesięcznie na utrzymanie. Średnia długość życia kobiety w wieku 60 lat wynosi aktualnie ok. dalszych 250 miesięcy

Biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy i dokonując ich obiektywnej oceny Sąd a quo uznał, że kwota stosownego odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., (a w przedmiotowej sprawie stanowiąca iloczyn wskazanej wyżej ilości miesięcy i różnicy w kwotach jakimi powódka dysponuje na utrzymanie), powinna wynosić 45.000,00 zł, zwłaszcza iż uwzględnia ona wypłatę dokonaną z tego tytułu przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. O odsetkach ustawowych od przyznanego odszkodowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia, oparte na art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił, iż J. K. odgrywała bardzo istotną rolę w życiu powódki. Była nie tylko jej matką, ale także przyjaciółką, powierniczką. R. M. była silnie emocjonalnie związana z matką, która stanowiła dla niej wsparcie psychiczne, ale także materialne. Była dla niej oparciem w trudnym dla powódki okresie po śmierci męża. Strata matki w znacznym stopniu obniżyła komfort codziennego życia, zmieniła dotychczasowe cele życiowe, zdeorganizowała codzienną aktywność i istotnie obniżyła jakość życia powódki. Obecnie powódka czuje się całkowicie osamotniona, pozbawiona wsparcia ze strony osób dorosłych, cierpi na zaburzenia lękowo - depresyjne o umiarkowanym stopniu nasilenia z objawami okresowej apatii, napięciem emocjonalnym oraz tendencjami do rozpamiętywania zaistniałych zdarzeń.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego dla powódki za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki będzie kwota 97.500,00 zł. . O odsetkach ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął stosownie do przepisu art. 98 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powódki z tego tytułu kwotę 6.129,00 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 5891,93 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo o odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci matki J. K. ponad kwotę 30.000,00 zł (pkt 1 a) oraz w części zasądzającej na rzecz powódki ponad kwotę 50.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia po śmierci matki J. K. (pkt 1 b) zaskarżył **apelacją** pełnomocnik pozwanego zarzucając rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 446 § 3 i 4 k.c. poprzez uznanie, że powódka doznała znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią matki J. K., w sytuacji kiedy powódka utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę oraz z renty jaką jej dwójka dzieci otrzymuje po ojcu, a także zasiłku rodzinnego na dzieci w kwocie 218 zł oraz kwoty 340 zł jako dodatku dla matki samotnie wychowującej dzieci, które to świadczenia zaczęła otrzymywać po śmierci matki;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki jest kwota 97.500,00 zł, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, iż więzy pomiędzy powódką, a zmarłą matką były typowym związkiem pomiędzy bliskimi krewnymi,

III. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na uznaniu, iż cierpienia powódki, doznana przez nią szkoda niematerialna uzasadniają twierdzenie, iż odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki jest kwota 97.500,00 zł

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1a poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 30.000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci matki J. K. oraz w pkt 1 b poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 50.000,00 tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelację należy uznać w części za uzasadnioną, chociaż nie wszystkie zarzuty w niej zawarte zasługują na uwzględnienie.

O ile bowiem ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny i przeprowadzona przezeń ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego są prawidłowe i zasługują na aprobatę Sądu drugiej instancji, o tyle waloru tego nie sposób przypisać wnioskowi wysnutemu przez Sąd a quo, zaprezentowanym w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Rację ma bowiem skarżący że przyznanie powódce stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej odbyło się z naruszeniem przepisu art. 446 § 3 k.c.

Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Odszkodowanie to nie ma jednak na celu wynagrodzenia szkody niemajątkowej, związanej ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, choć w pojęciu „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” mieszczą się niejednokrotnie trudne do uchwycenia uszczerbki natury niemajątkowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. jest jednak zasadne jedynie wówczas, gdy te trudne do uchwycenia uszczerbki mają wpływ na ogólnie pojmowaną sytuację życiową poszkodowanego (M. Wałachowska, Głosa do wyroku SN z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 465/06. OSP 2008. z. 11. str. 123).

Zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Uwzględnienia przy tym wymaga fakt, że naprawienie szkody niematerialnej ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu stosownego odszkodowania. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 lutego 2013 r. I ACa 820/2012)

Podkreślić przy tym trzeba, na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r. I ACa 178/2010, że wobec dodania § 4 do art. 446 k.c. będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, należy przyjąć, że § 3 tego artykułu, odmiennie niż przed nowelizacją, będzie podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/2009, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 marca 2012 r.

I ACa 774/2011)

Oceniając zatem wysokość zasądzanego odszkodowania, uwzględnić należało pogorszenie się sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci matki w wymiarze wyłącznie materialnym. W omawianym aspekcie co do zasady zgodzić

się należy z Sądem pierwszej instancji, że następstwem śmierci J. K. było znaczne pogorszenie sytuacji życiowej R. M.. Jednakże poprawnie ustalony rozmiar tego pogorszenia nie uzasadniał przyznania powódce odszkodowania w kwocie 45.000 zł.

I tak Sąd a quo nadal zbyt wielki walor pomocy jaką świadczyła J. K. powódce w chwili zdarzenia i jaką miałyby świadczyć w przyszłości. Co prawda matka powódki prowadziła z nią wspólne gospodarstwo domowe i partycypowała w kosztach utrzymania, jednakże nie sposób przyjąć, iż stan taki trwałby jeszcze przez kilkanaście lat. Zwłaszcza, że J. K. osiągała obiektywnie niewielki miesięczny dochód oscylujący na poziomie ok. 1.000,00 zł, a nadto była osobą w podeszłym wieku cierpiącą na dolegliwości kardiologiczne i endokrynologiczne. Niewątpliwie w przyszłości konieczność leczenia tych schorzeń wiązałaby się chociażby z wydatkami na zakup leków, nie wspominając już nawet o innych kosztach związanych np. z diagnostyką chorób. Tym samym pomoc materialna świadczona powódce uległaby zmniejszeniu, nie wykluczając sytuacji, iż to R. M. zobowiązana byłaby do pomocy finansowej matce.

Całkowicie także nieuprawniona jest konstatacja Sądu pierwszej instancji, która w istocie sprowadza się do stwierdzenia, że na skutek śmierci matki, powódka nie może podjąć pracy w pełnym wymiarze pracy, co w sposób oczywisty przejawia się w uzyskiwaniu przezeń niższych dochodów i obniżeniu poziomu życia. Po pierwsze synowie powódki mają już 11 i 9 lat, a zatem nie wymagają całodobowej opieki ze strony matki. Nadto jak wynika z zeznań powódki małoletni sami wracają ze szkoły i gdy ta pracuje do godz. 18.00, to czekają na nią w domu. Ponadto z zeznań powódki oraz zaświadczenia od pracodawcy wynika, że po śmierci matki pracowała na pełny etat przez okres 11 miesięcy (od października 2009 r. do sierpnia 2010 r.), a przyczyną zmniejszenia jej wymiaru czasu pracy były względy ekonomiczne, a nie konieczność zapewnienia opieki nad dziećmi. To zaś wskazuje, że R. M. może podjąć zatrudnienie w większym wymiarze czasu pracy. Nie podejmując się oceny czy jest to pożądana sytuacja zwłaszcza w aspekcie „dobra dziecka”, to jednakże nie sposób w tym miejscu nie zauważyć, iż wiele rodzin funkcjonuje właśnie w taki sposób – rodzice spędzają wiele godzin w pracy, zaś dzieci w tym czasie pozostają same w domu. Po drugie – to właśnie większa aktywność zawodowa powódki mogłaby wpłynąć na poprawę jej stanu psychicznego – nie miałyby czasu na rozpamiętywanie tragicznych wydarzeń, które stały się jej udziałem.

W świetle powyższego nie sposób przyjąć, że obecne osłabienie aktywności życiowej powódki wpłynęło w istotny sposób na utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stosowne odszkodowanie, które posłuży przystosowaniu się uprawnionej do nowych warunków wyraża się sumą 30.000,00 zł.

Pozostałe zarzuty apelacyjne nie są uzasadnione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego zarzutu naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. wypada zauważyć, że twierdzenie apelującego o dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na uznaniu, iż cierpienia powódki, doznana przez nią szkoda niematerialna uzasadniają twierdzenie, że odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki jest kwota 97.500,00 zł jest wielce enigmatyczne. Podkreślenia wymaga, że dla skutecznego podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd (art. 233 §1 k.p.c.) należy wykazać, że Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że Sąd naruszył art. 233 §1 k.p.c. Lektura podniesionego w środku odwoławczym zarzutu obraży prawa procesowego dowodzi zaś, że skarżący temu zadaniu nie sprostał. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podniesiony zarzut nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, i jego trafnej analizie dokonanej przez Sąd Okręgowy, a apelujący nie wskazał na czym miałyby polegać ta zarzucona sprzeczność. Należy podkreślić, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na przedstawieniu jedynie odmiennego, alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004r, IV CK 274/03). Natomiast nie podlega dyskusji, że jedynie polemika z wynikami postępowania dowodowego i ich oceną dokonaną przez sądy orzekające na podstawie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., w granicach swobodnej oceny dowodów, nie stanowi skutecznej podstawy apelacyjnej (wyrok Sądu

Najwyższego z dnia z dnia 15 listopada 2002r, V CKN 1357/00). Skarżący nie wyjaśnił na czym miałyby polegać dokonanie ustaleń Sądu pierwszej instancji w sposób dowolny, wskazując jedynie, że ów organ nieprawidłowo uznał, że doznana przez powódkę szkoda niematerialna uzasadniała zasądzenie na jej rzecz kwoty 97.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Przyjąć zatem należy, że stanowisko apelującego ogranicza się wyłącznie do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji, co jest przesłanką dla uznania zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. za bezzasadny.

W konsekwencji za chybiony należy uznać zarzut naruszenia prawa materialnego, sformułowany przez apelującego w odniesieniu do art. 446 § 4 k.c. Sąd pierwszej instancji w tym zakresie wyczerpująco wskazał okoliczności jakie uwzględnił dla ustalenia wymiaru doznanej krzywdy i w efekcie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Tym bardziej, że strona pozwana w istocie nie kwestionowała zasadności samego żądania, a jedynie jego wysokość i to tylko w zakresie ponad zasądzoną kwotę 50.000 złotych. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. może być skuteczny w wypadku pomięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania zadośćuczynienia, jak też wówczas gdy występuje dysonans między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 99/05), jednakże strona skarżąca nie wykazała, aby do tego rodzaju uchybień doszło przy orzekaniu w niniejszej sprawie. Natomiast w orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, według którego zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane oraz czas ich trwania, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004r, IV CK 357/03). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest bowiem od nasilenia cierpień, ich charakteru i rozmiaru oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006r, II PK 102/06). W kontekście rozpoznawanej sprawy szczególnie doniosłe znaczenie ma charakter i długotrwałość bólu oraz psychicznych cierpień powódki, albowiem z uwagi na rodzaj doznanej krzywdy R. M. w istocie będzie odczuwała rozpacz po stracie matki do końca życia - zwłaszcza wobec silnej więzi emocjonalnej ze zmarłą. Oceniając bowiem według kryteriów obiektywnych, nie ulega wątpliwości, iż krzywda wywołana śmiercią matki jest jedną z najbardziej dotkliwych - z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez matkę. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć matki nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, na oczach powódki. Poczucie krzywdy wynikające z bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększała niewątpliwie konieczność przeżywania przez powódkę w tak niedługim okresie czasu śmierci kolejnej bliskiej osoby. Przecież to właśnie J. K. była wsparciem dla powódki, tak nieocenionym zwłaszcza po śmierci jej męża. Czynnie uczestniczyła w jej życiu, była opiekuńcza, dobra, stanowiła dla niej ostoję. Kobiety były ze sobą bardzo mocno związane – powódka nie ma rodzeństwa i de facto po śmierci męża, to matka była dla niej – oczywiście poza małoletnimi dziećmi – najbliższą rodziną, na którą mogła liczyć w każdej sytuacji. Jej odejście wywołało u powódki wstrząs, który zmienił jej życie. Powódka cierpi na zaburzenia lękowo – depresyjne o umiarkowanym stopniu nasilenia z objawami okresowej apatii, napięciem emocjonalnym oraz tendencjami do rozpamiętywania zaistniałych zdarzeń, pomimo upływu ponad czterech lat od wypadku w dalszym ciągu pozostaje w żałobie.

Odnosząc się do zagadnienia wysokości zadośćuczynienia należy podnieść, że kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jego ustalania. Zatem zarzut zawyżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd. Tym bardziej, że w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny Sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym czynnikiem – a zatem z natury rzeczy trudnej do precyzyjnego oszacowania wartości doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego. Zarzut zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może zatem wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość,

jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie to jest rażąco wygórowane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004r.. I CK 219/04), co w przedmiotowej sprawie nie występuje.

Reasumując - w ocenie Sądu Apelacyjnego, zadośćuczynienie służyć ma kompensacji doznanej krzywdy, pomóc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości, złagodzić cierpienia po utracie osoby bliskiej, a okolicznościami wpływającymi na jego wysokość są m.in. dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny po nagłej śmierci matki, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu oraz proces leczenia doznanej traumy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż zarzuty apelacji co do wysokości zadośćuczynienia należnego powódce stanowią polemikę z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Skarżący nie przedstawił żadnych okoliczności dających podstawę do przyjęcia, że kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd pierwszej instancji jest nieadekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy, co oznacza, że zasądzoną przez Sąd Okręgowy sumę 97.500,00 zł potraktować należało jako stosowne zadośćuczynienie w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony w ten tylko sposób, że obniżył wysokość zasądzonego odszkodowania z kwoty 45.000 złotych do kwoty 30.000 złotych. Konsekwencją tej zmiany było dokonanie korekty rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez obniżenie wysokości opłaty sądowej, którą pozwany na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [t.j. Dz.U. z 2010 r. nr 90 poz. 594 ze zm.] winien uiścić na rzecz Skarbu Państwa od uwzględnionej części powództwa.(pkt I 1 d wyroku).

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o treść art. 385 k.p.c.

W tym miejscu należy wyjaśnić, iż pomimo uwzględnienia częściowo apelacji pozwanego nie dokonano korekty rozstrzygnięcia o kosztach procesu zasądzonych na rzecz powódki w pierwszej instancji, ponieważ przegrała ona sprawę tylko w 10%, a przy roszczeniach z art. 446 § 3 k.c. ustalenie wysokości należnego odszkodowania, jego precyzyjne określenie jest utrudnione, dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że powódce należy się zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości, na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 w zw. z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c.

Apelujący stosownie do zakresu zaskarżenia wygrał sprawę w 25%, przy czym poniósł koszty w łącznej wysokości 5.825 ( 3125 opłata od apelacji i 2.700 wynagrodzenie pełnomocnika) złotych. Powódka poniosła tylko koszty związane z wynagrodzeniem pełnomocnika w takiej samej wysokości ( 2.700 złotych ). Stosownie do wygranej powódka winna otrzymać zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości 569 złotych i taka też kwota została zasądzona na jej rzecz.